

Mikołaj Szpaczyński
24 metry w głąb ziemi

Odkopanie jaskini, którego się podjąłem w ramach doktoratu, to ciąg dalszy mojej artystycznej drogi, na której coraz mniej byłem ciekaw tworzenia prac wymyślonych i zaplanowanych od początku do końca przez siebie; coraz bardziej interesowało mnie nieinwazyjne współtworzenie z przyrodą. Chciałem po prostu płynąć z jej prądem. Wszystkie drogi doprowadziły mnie w końcu do wypełnionego gliną otworu w skale, w dawnym kamieniołomie w pobliżu mojego domu w Jaworznie. Był to otwór dający możliwości działania, o które mi chodziło. Rozkład sił zmienił się bardziej niż dotychczas. Natura wykonała swoją robotę miliony lat temu, ja zostałem asystentem natury, odkrywającym jej dzieło. Podjąłem się wędrówki w nieznaną – tą samą drogą którą kiedyś wydrążyła woda.

Moje mozolne prace wykopaliskowe, trwająca nieprzerwalnie od 2019 roku, doprowadziły do odsłonięcia przestrzeni dawnej jaskini, która zamuliła się gliną od dna aż po strop i była w ten sposób ukryta od setek tysięcy, a może nawet milionów lat przed istnieniem człowieka, aż do teraz. To kapsuła, w której czas i przestrzeń zniknęły przez wypełniającą ją zbitą masę gliny. Jak dotąd odkopałem już dwadzieścia cztery metry meandrującego korytarza prowadzącego coraz dalej w głąb ziemi. Przestrzeń ta została otwarta po raz pierwszy dla ludzkich oczu. Jest to jedyna jaskinia, którą można zobaczyć na terenie Jaworzna i jedna z zaledwie kilku na terenie Wyżyny Śląskiej, zdecydowanie najlepiej zachowana i unikatowa w swoim rodzaju. Jest to właściwie jedno z nielicznych miejsc w Polsce, które dają obraz tego, jak wyglądały jaskinie krasowe powstałe w wapieniach muszlowych morza triasowego.

Czas i wysiłek, jaki poświęciłem na odsłanianie jaskini spowodowały, że nawiązałem z nią silną więź, co z kolei wywołało we mnie potrzebę poznania jej historii. W tym celu zaprosiłem do współpracy dra Andrzeja Tyca z Instytutu Nauki o Ziemi UŚ w Sosnowcu. Na chwilę obecną wiadomo, że jaskinia tworzyła się w warunkach całkowitego zalania przez wodę, co mogło wydarzyć się w dwóch okresach: u schyłku triasu (dwieście milionów lat temu) albo w miocenie (dwadzieścia milionów lat temu). Pod koniec miocenu mogło dojść natomiast do całkowitego

zamulenia jaskini osadami (około pięciu milionów lat temu). Jaskinia jest interesującym stanowiskiem do badań, a dr Tyc jest zainteresowany ich kontynuacją.

Drugą ważną osobą wchodzącą w skład mojego zespołu badawczego jest speleolog Jarosław Surmacz, który pomógł mi wykonać specjalistyczne pomiary, na bazie których wykonałem profesjonalny plan jaskini – najważniejszy dokument jej istnienia do publikacji w czasopismach speleologicznych.

Istotnym efektem mojego działania jest również powstanie nowej przestrzeni z podziemnym mikroklimatem, która stała się miejscem życia wciąż rozwijającej się jaskiniowej fauny, pełnej motyli nocnych, chrzączek i pajęczaków.

Odkryta jaskinia jest nie tylko pomnikiem przyrody nieożywionej i enklawą przyrody żyjącej, ale również pomnikiem miłości do ziemi. Bez tej miłości nie można byłoby jej oglądać.

Ponadto powstał szereg prac dokumentujących moje doświadczenie – przede wszystkim proces odkopywania jaskini, który jako praktyka twórcza łączy w sobie rzeźbiarskie zmagania z materią, tradycje land artowe i cechy performatywne.

Rzeźbienie, wideo, 2019–2023

Wideo ukazuje momenty odsłaniania kolejnych fragmentów ścian i stropu jaskini z perspektywy moich oczu. Nagrania powstały na przestrzeni czterech lat na różnych odcinkach jaskini.

Dłuto, obiekt, 2019–2020

Narzędzie pracy, którym okopałem jaskinię. Rękojeść dłuta obrosła grubą, stwardniałą skorupą z gliny, która osadzała się cienkimi warstwami z moich umazanych dłoni. Na ekspozycji w ramach obrony pracy doktorskiej *Dłuto* będzie eksponowane na niskim kubiku, skierowane ostrzem w stronę projekcji wideo *Rzeźbienie*.

Mapa, rysunek na papierze, 2019–2023

Mapa jaskini, którą rysowałem na kartce A4 równocześnie z procesem odkrywania jaskini. Po każdym dniu pracy dorysowywałem do mapy kolejny nowo odkopany kawałek. Z biegiem czasu rysunek wykroczył na kolejne kartki.

Ciąg dalszy, wideo, 2022

Reportaż ukazujący dzień mojej pracy w jaskini.

Odcinki, cykl rzeźb, od 2021

Budulcem rzeźb jest urobek z jaskini – namulisko gliniaste. Z powrotem nadaję mu kształty wybranych odcinków korytarzy, które wypełniało. Pozornie abstrakcyjne rzeźby są dokładnym odwzorowaniem formy stworzonej przez naturę, przeniesieniem jej z rzeczywistości w skali 1:1. Z uwagi na materiał i wagę, rzeźby te są efemeryczne. Wysychają, pękają i istnieją tylko w czasie trwania ekspozycji. Jak dotąd powstały dwie rzeźby: *Odcinek I* – przy okazji wystawy indywidualnej *Ciąg dalszy* w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach (12.02–21.03.2021) oraz *Odcinek II* = na wystawie zbiorowej *Czuje coś, nie wiem co* w Miejscu Projektów Zachęty w Warszawie (02.07–12.09.2021). Trzeci odcinek planuję wykonać przy okazji ekspozycji, która zostanie przygotowana na obronę pracy doktorskiej.

